



KRÓLOWA ANIOŁÓW

gazetka parafialna

-9.05.1999 Wietrzno Nr 17 (179)



WIERZĘ W BOGA OJCA



Abp Damian Zimoń

Uznać i rozwijać swoje dzieciństwo wobec Boga

Bóg jest Ojcem całej rodziny ludzkiej i dlatego wszyscy bez wyjątku są braćmi. Jesteśmy w takim stopniu braćmi, w jakim jesteśmy dziećmi Ojca Ojca Niebieskiego. "Kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką". "Oto moja matka i moi bracia" - mówi Chrystus o swoich uczniach; "Udaj się do moich braci" - mówi do Marii Magdaleny.

Prostą konsekwencją ojcostwa Bożego wobec wszystkich ludzi jest nasze braterstwo z każdym człowiekiem. "Wyciągnąć wszystkie konsekwencje i wnioski z <Ojcze nasz> - pisze ks. kard. Stefan Wyszyński - to znaczy rozszerzyć swoje serce na cały świat, modlić się za wszystkie dzieci Boże, dostrzec powszechne braterstwo i miłość wśród ludzi".

Kulminacyjnym punktem kultu religijnego jest naśladowanie Boga jako Ojca: "Bądźcie doskonali - powiada Chrystus - jak doskonały jest Ojciec wasz, który jest w niebie".

ZAKOŃCZENIE

Człowiek powołany jest do ojcostwa wzorowanego na ojcostwie Boga samego. Człowiek nie spełnia na ziemi swego zadania, jeżeli nie realizuje ojcostwa. Istotą tego ojcostwa nie jest rodzenie o charakterze fizycznym, ale rodzenie duchowe. Jeżeli Bóg jest Duchem, a Boże ojcostwo jest źródłem i modelem wszelkiego prawdziwego ojcostwa, to każde prawdziwe ojcostwo powinno mieć wymiar duchowy.

Człowiek, w miarę jak wzrasta duchowo, staje się ojcem i matką dla wielu, rodzi w bólach ludzi do nowego życia. "Gdy zostałem ojcem - powiada Goriot - zrozumiałem dopiero, co znaczy być Bogiem".

Człowiek jest powołany do uczestniczenia w Boskiej mocy dawania życia i miłości. Nie ma większej wartości na świecie, niż rodzić życie Boże, pielęgnować je, rozwijać i doskonalić. W ten sposób człowiek już tu, na ziemi, uczestniczy w życiu Boga i w ojcostwie Boga. Jest to całkowicie zgodne z jego naturą obrazu i podobieństwa Bożego. Człowiek, w miarę jak staje się dojrzały, naśladuje Boga jako Ojca, wchodzi w Jego ojcowskie moce i staje się Jego reprezentantem na ziemi. Opanowując przyrodę i wykorzystując moce i energie zawarte w materii, człowiek w pewnym sensie daje dowód, że czyni sobie ziemię poddaną.

c.d.n.

Potęga zawiści

"Kundlizm polski" - jak Melchior Wańkowicz określił przed laty skalę naszej zazdrości, w której szewc zazdrości kanonikowi, że został prałatem, przeżywa obecnie swoją drugą młodość. Kto wie, czy nie bardziej burzliwą i eksperymentalną niż poprzednia. Z racji tej, że mamy kapitalizm, a jego centrum kapitalistów. Polacy jako żywo do kapitalizmu ciągnęli zawsze, gdyż kojarzy się z dostatkiem Zachodem...

O dziwo, odżywa tu i ówdzie przygasty duch Karola Marksa i jego koncepcja rozwiązywania kwestii społecznej zyskuje przychylność w niektórych kręgach. Jesteśmy więc na dobrej drodze by przypieczętować pokutującą w świecie tezę o Polaku - wiecznym rewolucjonście.

Ma zupełną rację Jerzy Stanisław Lec, gdy w "Myślach nieuczesanych" pisze: Człowiek nie jest samotny. Ktoś go przecież pilnuje. Istotnie, Polacy zaniedbują sporo poważnych rzeczy, jak: pacierz poranny, mycie zębów, naukę języków obcych i wiele, wiele innych spraw, ale jednego naprawdę przepuścić nie mogą: upewnienia się, czy sąsiad kupił - jak wieść niesie - nową zastawę stołową, czy też nie. Tego po prostu przeoczyć nie wolno! Najgorzej rzecz ma się pod tym względem w małych środowiskach, gdzie wszyscy o wszystkim wiedzą. Gdy w końcu lat 80, jeden z gospodarzy w sokołowskiej gminie postanowił uruchomić tartak z prawdziwego zdarzenia, wszyscy dookoła, sąsiadów nie wyłącza- jąc, przybrali pozę Kasandry. Orzekli, że pomysł nie wart złamanego szeląga, wróżyli inicjatorowi rychłe bankructwo licytowanie majątku, głód, ponieważ, żebractwo dla żony i dzieci. Z tego tylko względu, że podjął się robić coś, nie znajdował nigdzie przyjaznego słowa. Gdyby działalność swoją ograniczył do konsumpcji piwa, zyskałby uznanie i nikt nie zgłaszałby większej pretensji.

Uparty nadludzko gospodarz ów, wbrew wszystkim, dopiął swego i uruchomił poważny zakład obróbki drewna. Wówczas to radny gminny z tej samej - rzecz jasna - miejscowości, zaproponował, by rada zobowiązała "nowobogackiego" do wpłaty na cele społeczne okazałej kwoty, gdyż ten dużo zarabia. Radny nie ukrywał, że powinno się zabrać (czytaj: skonfiskować!) mu tyle, by pozostało dlań nie więcej niż posiadają sąsiedzi. Słowem po równo, znaczyłoby - sprawiedliwie.

Niestety, mimo upływu lat, świadomość w tym względzie zmieniła się nie wiele.

Pojawiają się w głębokim terenie, niczym jaskółki na wiosnę, drobne zakłady przetwórstwa rolno spożywczego, rychło stają się solą w oku miejscowych. Mimo że dają pracę kilkunastu czy - nawet - kilkudziesięciu osobom, mimo że zapewniają lokalny rynek zbytu na płody rolne, co w chwili obecnej winno być docenione szczególnie, że - wreszcie - dobrowolnie świadczą na cele społeczne, dobroczynne i charytatywne, niemałe kwoty, to w ich otoczeniu wielu uważa że lepiej - tak naprawdę - byłoby bez nich. Nawet ewentualność dotkliwej biedy zdaje się ich nie wiele przerażać. I nie szczędzą wysiłku, by owym obiecującym przedsięwzięciom szkodzić gdzie się da!!!

Wielka jest w rodakach potęga zawiści. Stanowczo za duża, jak na społeczność w 98 proc. katolicką. Gdy tak dalej pójdzie, to "kundlizm polski", jak trafnie ową przywarę mistrz Melchior nazwał, zaprowadzi nas najpewniej na zupełne manowce. **Albowiem chcemy kapitalizmu bez kapitalistów, religii bez przykazań, raju bez Stwórcy. Czyli rzeczy nigdy i nigdzie nieistniejących.**

Edward Winiarski

Przedruk z gazety Podkarpackiej



z życia parafii

.Dziś tj. 9. 05, 99; Niedziela 6 Wielkanocy. O godz. 16⁰⁰ nabożeństwo Fatimskie i, a po nim zebranie Rady Parafialnej. □ W poniedziałek,

wtorek i środę przypadają tzw. Dni Krzyżowe. W te dni, jak co roku idziemy z procesją do kapliczek: 1. w poniedziałek do kapliczki Najśw. Serca Jezusowego; 2. we wtorek do kapliczki pp. Mermon.; 3. w środę do kapliczki Śliwińskich. Jeśli będzie pogoda, procesja wyruszy o godz. 18⁰⁰ ze śpiewem litanii do Wszystkich Świętych, powrót ze śpiewem litanii do NMP. i w kościele Msza św. □ We czwartek 14.05 Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

W prawdzie nie jest to dzień wolny od pracy, ale kto może, to świętuje. Wszyscy wierzący w Chrystusa i kochający Go, uczestniczą w tym dniu we Mszy św. Msze św. o godz. 8⁰⁰, 10³⁰ i 17⁰⁰, a po niej nabożeństwo majowe. □ W piątek i sobotę . o godz. 18⁰⁰, nabożeństwo majowe a później Msza św. □

W piątek 14.05 początek nowenny do Ducha Świętego □ Zapraszam dzieci na szkołę modlitwy □ We czwartek o godz. 20⁰⁰ spotkanie modlitewno - biblijne. □ □ W przyszłą niedzielę 16.05, odbędą się święcenia Diakonatu. Módlmy się za tych, którzy będą przyjmować te święcenia, by jak najlepiej przygotowali się do podejmowanej posługi i przyjęcia święceń kapłańskich. Jest to również dzień szczególnej modlitwy w intencji Ojca Świętego Jana Pawła II. □ W najbliższą niedzielę składka przeznaczona będzie na fundusz pomocy parafiom potrzebującym.

za łaskę dziecięstwa Bożego w rocznicę

chrztu świętego dziękują Bogu : 10.05 Dawid Parylak, Mateusz Szopa, Janusz Syzdyło, Anna Zborowska; 11.05 Magdalena Bogacz, 12.05 Wojciech Bogacz, Marcin Krężałek; 13.05 Zofia

Gniady; 14.05 Mateusz Albrycht, Jagoda Mermon; 15.05 Magdalena Jaracz, Stanisław Zajchowski; 16.05 Mieczysław Sajdak
Wszchemogący, wieczny Boże, Ty przez



*chrzest święty daleś nam nowe życie, + umacniaj w nas działanie wielkanocnego sakramentu, *abyśmy przy pomocy Twojej łaski przynosili obfite owoce chrześcijańskiego życia i osiągnęli radość wieczną.*

Pamiętajmy w modlitwach o naszych



zmarłych, których rocznica śmierci przypada w tym tygodniu: 13.05 + Regina Liwacz; 14.05 Andrzej Chrobaczyński, + Bronisław Piotrowski *Wieczne*

odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista, niechaj im świeci.

Msze św. : 1 p.12 .04 - 11.05 + Andrzej Szwał - gregorianka; 2. 12.05 W intencji Rodziny Wójtowiczów; 3. 13. 05 czw. - + Stanisław Śliwiński; 4. piąt. 14.05 + z rodz. Pelczarskich; 5. sob. 15.05 + Zofia Gniady; 6. niedz. 16.05 + Jan Jastrzębski

W kościele sprzątającym:

- Bóg zapłać !



KĄCIK MINISTRANTA

Po ostatnim upomnieniu skierowanym pod adresem ministrantów, i apelu do ich rodziców, nastąpiła znaczna poprawa. W kwietniu 9 ministrantów nie miało karnych punktów, a tylko trzech, po podsumowaniu ma karne punkty. Trzy pierwsze miejsca to; 1. Rafał Szwał, 2. Łukasz Bogacz; 3. Wacław Szczurek. Dziękuję serdecznie, Wam Rodzice i waszym chłopcom. Jak ważna jest ich służba, nie potrzebuję nikogo przekonywać, i to że nie służą księdzu, lecz Panu Jezusowi, też wszystkim wiadomo. Cieszy mnie bardzo to, że upomnienie przyniosło pozytywny wynik. Jest to bardzo dobry znak. Żli ludzie po upomnieniu stają się jeszcze gorsi, umią tylko nienawidzić, a dobrzy stają się lepszymi. To może tylko radować. Radujmy się więc

ŻYCIE EUCHARYSTII

Czynny udział wszystkich w Eucharystii

Kościół, czyli wspólnota wierzących, zjednoczona przez wiarę i chrzest z Chrystusem, choć żyje na tym świecie, żyje jednak nowym Bożym życiem. Duch Święty "mieszka w Kościele, a także w sercach wiernych jak w świątyni" i "mocą Ewangelii utrzymuje Kościół w ciągłej młodości, ustawicznie go odnawia i do doskonałego zjednoczenia z Oblubieńcem prowadzi". W pewnych momentach dziejów "młodość Kościoła" ujawnia się namacalnie i żywiołowo, jakby wybuchem wiosny oraz całej świeżości odradzającego się życia. Nasz dwudziesty wiek stoi pod znakiem odnowy Kościoła, zwłaszcza jego liturgii. To odrodzenie Kościoła ma na myśli Ojciec Święty Jan Paweł II gdy mówi o wiosnie Kościoła. *Zachęcam Was drodzy Parafianie, do wysiłku potrzebnego, aby włączyć się w ten proces odnowy Kościoła. Nie możemy sobie pozwolić na to aby stać na uboczu, my także musimy przeżywać odrodzenie naszego życia religijnego. Sobór Watykański II proces reformy Kościoła rozpoczął od reformy liturgii.*

Nie zrozumiesz Kościoła bez liturgii - ani liturgii bez Kościoła

Kościół jest "Ciałem Chrystusa" oraz Jego "Oblubienicą", rodziną dzieci Bożych". Tak widziany Kościół stanowi jedną całość, żywy organizm, choć składający się z wielu różnych członków: cały więc winien żyć jednym i tym samym życiem, czerpanym z Boskich źródeł słowa Bożego i świętych sakramentów: cały też ze swej natury zmierza do jednego celu, wielbiąc Boga.

Wszyscy wierni mają żyć pełnią życia Kościoła, a więc słowem Bożym, sakramentami, kultem publicznym, oficjalnym, społecznym; wszyscy mają się uświęcać i wielbić Boga jako Jego lud wybrany w jednym działaniu całego Kościoła zharmonizowanym i uporządkowanym pod kierownictwem "świętej władzy". *Tak więc zrozumienie czym jest Kościół prowadzi konsekwentnie do zrozumienia, że życiem Kościoła jest liturgia.* Liturgia stanowi podstawową formę życia wspólnoty chrześcijańskiej, skupionej na rzeczywistości najświętszych tajemnic wiary i równocześnie z tychże tajemnic - nade wszystko ze Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusowego - wydobywającej sakralny, nadprzyrodzony kształt ludzkiego życia chrześcijan.

Liturgię sprawuje Chrystus i Kościół jako dzieło kapłańskiego pośrednictwa. Można mówić o podwójnym kierunku kapłańskiej działalności Chrystusa: 1. Jako Kapłan i Pośrednik przynosi On światu zbawienie, uświęcenie, Boskie obdarowanie; 2. Znosi do Ojca z tej ziemi doskonałe uwielbienie w kulcie prawdziwym i godnym Boga. Obydwa działania przenikają całą działalność Chrystusa i cechują na stałe Jego kapłaństwo. Liturgia Kościoła polega na tym, że nieustannie czyni aktualnym to jedyne kapłaństwo Chrystusowe w "czasie Kościoła", aż do powtórnego przyjścia Pana na ziemię.